

# Humor numeru



Co mówi kabel do kabla?  
- Bądźmy w kontakcie!

Spotyka się dwóch znajomych:  
- Widzisz, i wygrałem tę sprawę o przekroczenie prędkości.  
- Ale jak?

- Mój adwokat udowodnił, że przy 200 km/h nie widać znaku ograniczenia do



Kowalski pyta się szefa:  
- Szefie da mi pan urlop, bo teściowa przyjeżdża?  
A szef na to:  
- Nie ma mowy  
- Wiedziałem, że z szefa dobry człowiek!



Rozmawiają dwie znajome:

- Ja to sobie tak ustawiłam męża, że je mi z ręki.  
- To wspaniale. Przynajmniej nie musisz zmywać naczyń...

Przygotowała:  
Gabrysia Musiał



MAJ-CZERWIEC

NR 5 (75)

## Szkolne Nowinki



### Wakacje, przybywajcie!

## Spis treści

Aktualności	3
Szkolny reporter przedstawia	6
Sport na gorąco	8
Na czterech kółkach	9
Mole książkowe	10
Podwieczorek filmowy	12
Nasze wrażenia	14
Żyj zdrowo	16
Opowieści	17
Wywiad z Natalią	20
Skąd to się wzięło?	21
Imiona mówią	22
Zagadki	23
Humor Numeru	24

Zespół redakcyjny: Gabriela Musiał, Natalia Żaba, Klara Jachymczak, Anita Kwaśniak, Magda Lipa, Emilia Nalezińska, Zuzanna Legieć, Kinga Kułaga, Maciej Lach, Marcel Kozub, Kinga Hałacińska  
Skład komputerowy: Filip Konieczny i B. Tworzydło  
Opieka: Barbara Tworzydło

Adres: Szkoła Podstawowa nr 17 w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Tarnowie,  
ul. C.K.Norwida 22

szkolne.nowinki@interia.pl

## Rebusy i zagadki



Dlaczego Ala ma kota?

(Bo sierotka ma rysia!)

Co to jest: Małe, białe, stoi na telewizorze?

(Pchła w koszuli nocnej)

Co to jest: zielone, czerwone, niebieskie a jak podskoczy białe?

(Nie wiesz? Ja też nie, ale fajnie zmienia kolor...)

## Imiona mówią

### Emilia

Żeński odpowiednik imienia Emil. Kobiety noszące to imię mają silne więzi rodzinne i towarzyskie. Zawsze można na nią liczyć. Niekiedy bywa porywcza i uparta, nie potrafi się nudzić i nie cierpi rutyny. Cechuje ją również nuta perfekcjonizmu, której często towarzyszy prawdziwy talent. Najbardziej zasłużoną Emilią w historii Polski jest niewątpliwie Emilia Plater - waleczna przywódczyni Wojska Polskiego w czasie powstania listopadowego.

### Jan

Imię męskie pochodzenia hebrajskiego, oznacza „Jahwe jest łaskawy”. W Nowym Testamencie pojawiają się dwie istotne postaci o tym imieniu: Jan Chrzyciel i Jan apostoł. Imię to zaczęło być popularne już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa – nosili je również królowie w większości krajów europejskich, a także 21 papieży. Po dziś dzień jest to jedno z najczęściej nadawanych imion w Polsce. Jan to mężczyzna bystry i utalentowany. Rzadko okazuje swoje uczucia, choć w głębi duszy jest bardzo wrażliwy. Na jego zaufanie trzeba sobie zasłużyć.

### Alicja

Imię żeńskie pochodzenia greckiego. Jest to idealny materiał na przyjaciółkę. Na początku skryta i niedostępna, lecz z czasem okazuje się że można powierzyć jej każdy sekret, zawsze pomoże i zrozumie drugą osobę. Silna kobieta, trudno ją wzruszyć, rzadko okazuje emocje. Szczera, odpowiedzialna i sprawiedliwa. Zawsze wytrwale dąży do obranego sobie celu w życiu. Na pierwszym miejscu zamiast kariery zawsze stawia rodzinę. Urodzona romantyczka, ma bardzo dobre serce. Świetnie czuje się w zespole i pomaga innym.

### Magdalena

To imię pochodzenia hebrajskiego. Oznacza kobietę pochodzącą z miejscowości *Magdala* – miasta w Palestynie. W Polsce występuje od XIII wieku. Kobieta nosząca imię Magdalena jest obowiązkowa, sumienna, odpowiedzialna i dokładnie tego samego wymaga od innych. Uważa, że jej postawa jest jak najbardziej słuszna i wszyscy z jej otoczenia powinni ją sobie stawiać za wzór do naśladowania. Kiedy zaś tak się nie dzieje, jest bardzo niezadowolona i na pewno nie pozwoli, by ktoś tego nie zauważył.

## Aktualności

### Koszykówka dziewcząt

lepszą zawodniczką została Oliwia



Węglarz. Gratulujemy!

### Calineczka

Baśniowe przedstawienie pt. „Calineczka” zaprezentowały swoim rodzicom oraz kolegom i koleżankom z klas I - III dzieci z kl. I a przygotowane pod opieką wychowawczynie, pani Ma-

5 maja dziewczyny z klas piątych po zwycięstwie w naszym regionie, udały się na finały Mistrzostw Małopolski w Minikoszykówce. Zawody odbyły się w hali Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Drużyna zdobyła 3 miejsce, a naj-

dzi Orlik. Wszystkim bardzo się podobały barwna scenografia, muzyka i gra małych aktorów. Gratulujemy!

### Turniej piłki nożnej

24 kwietnia odbył się turniej piłki nożnej na orliku obok szkoły, w którym wzięło udział pięć drużyn - trzy z naszej szkoły (dwie z czwartej klasy, a jedna z piątej). Pierwsze mecze odbywały się przy dobrej pogodzie, lecz potem zaczęło nieprawdopodobnie padać. Turniej zakończył się pozytywnie dla naszych dru-



zyn, gdyż zajęły drugie, trzecie i czwarte miejsce.



### Sukces uczniów w SP 18!

5 maja w Szkole Podstawowej numer 18 odbyła się druga edycja Konkursu z Języka Angielskiego „Learn and play” w ramach programu „18- stka na tropie talentów”,



w której brały udział 4 drużyny z klas 4 - 6. Konkurs polegał na ode-

graniu około 7-minutowej scenki w języku angielskim. A w czasie, gdy sędziowie się naradzali, uczniowie uczestniczyli w warsztatach teatralnych. Nasza ekipa z klasy 5b w składzie: Amelia Jarońska, Kinga Węgrzyn, Jan Sie-

dlik i Juliusz Gzyl zajęli **pierwsze miejsce**. Gratulujemy! Maciej Lach

### Dzień Patrona

9 czerwca w naszej szkole odbyły się obchody Dnia Patrona. W tym roku za przygotowanie odpowiedzialna była pani K. Kwoka. Na początku odbyła się akademie, a potem rozpoczął się konkurs wiedzy o Eugeniuszu Kwiatkowskim, który wygrał Jan Siedlik z klasy 5b. Po nim tradycyjnie odbył się Przegląd Talentów. Najpierw

## Skąd to się wzięło?

**Kości, szachy i warcaby**  
Człowiek pierwotny wynalazł gry w celach wróżbiarskich; gry miały ukazywać zamiary bogów, a więc, przyszłość, tym, którzy rozumieli się na prognozykach zawartych w tych grach. Mając do wyboru dwa sposoby postępowania, człowiek zaznaczał różnymi nacięciami dwie strony patyka, podrzucał go i patrzył, na którą stronę patyk upadł, wskazując, jak należy działać. Ileż razy współczesny nam, cywilizowany człowiek postępuje podobnie! Nie mogąc się zdecydować, przekazuje decyzje przypadkowi, losowi a więc jakiejś nadnaturalnej sile, w której istnienie, przeciwne niż człowiek prymitywny, nie wierzy, a więc postępuje znacznie mniej racjonalnie niż jego daleki przodek. Historyczna granica między wróżeniem a zabawą jest dość niewyraźna. Gry planszowe rozgrywane między dwiema osobami, pewną liczbą kamieni i specjalnej planszy należały kiedyś do wyposażenia wróżbitów i proroków. Warcaby są jedną z najstarszych i najbardziej rozpowszechnionych gier planszowych, ulubio-

ną grą milionów ludzi, której zasad jednak nie umiano dotychczas uzgodnić. Istnieją jednak co najmniej 4 warianty tej gry, a każdy z nich ma licznych zwolenników. W odmianie anglosaskiej, istnieje przymus bicia, bije się tylko od przodu; pionek który doszedł do ostatniego rzędu staje się królem i może bić w tył, ale tylko o jedno pole. W odmianie niemieckiej pion awansuje na damę(królową), która może bić na całej długości przekątnej. Podobnie dzieje się w odmianie polskiej, zwanej też kontynentalną, którą rozgrywa się jednak na planszy stupolowej dwudziestoma kamieniami po każdej stronie. W wariacie hiszpańskim, granym na zwykłej szachownicy, każdy kamień może bić zarówno w przód, jak i w tył. Najbardziej egzotyczne są warcaby tureckie: każdy gracz ma po 16 kamieni ustawionych na początku gry w drugim i trzecim rzędzie. pionki poruszają się na przód albo na boki. Awansowany król może bić i poruszać się jak królowa w szachach. (W. Kopański, *Opowieści o rzeczach powszednich*)

jemu generałowi o zdobyczy. To był idealny moment dla Grusa, który nie tracąc czasu zaczął uwalniać Waro z wora. Nagle poczuł przeszywający ból szyi i głowy. Chwilę potem ogarnęła go ciemność.

Nie wiadomo, ile czasu był nieprzytomny. Obudził się w ciepłym łóżku, w bazie obozu Niebieskich, a wokół niego stało kilku Znacwców Ciała pracujących dla armii i jego najlepszy przyjaciel, Waro.

- Co się ze mną stało? – zapytał Grus, z grymasem bólu na twarzy.

- Zaraz po tym, jak oberwałeś od żołnierza Czerwonych, do ich bazy wkroczyła armia Niebieska i uratowała nas. Jednak dla mnie to ty jesteś prawdziwym bohaterem. Narażałeś życie, aby mi pomóc. Śledzenie uzbrojonego żołnierza to nie było jakieś wyczyn. I to wszystko dla mnie...

- Dla nas obu, Waro! To nie-szczęście, z którym sobie poradziliśmy, jeszcze bardziej umocni naszą przyjaźń. Jesteśmy teraz umocnieni sobą! Nasza przyjaźń przetrwa każdą burzę!

**Gratulujemy autorom!**

**Mamy nadzieję, że Wam także spodobała się lektura tych**

**Opowieści**

**W co się bawić, gdy pada deszcz, albo jest nudno?**



swoje talenty prezentowały klasy I - III, a potem IV - VI. Najwięcej uczniów prezentowało swoje zdolności wokalne, ale z przyjemnością oglądaliśmy występy tancerzy, aktorów czy sportowców. W międzyczasie nauczyciele odczytywali osiągnięcia uczniów w różnych konkursach. W tym roku Dzień Patrona był bardzo dużym sukcesem organizacyjnym i widowiskowym i miejmy nadzieję, że w na-

**Żaba (uczennice kl. 6b) zdobyły w nim II miejsce.** Uczestniczki musiały wykazać się doskonałą znajomością podanych w regulaminie lektur konkursowych oraz poruszaną przez nie problematyką. A były to następujące książki: Adam Bahdaj, *Do przerwy 0:1*, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2011.

Astrid Lindgren, *Rasmus i włóczga*, Warszawa: Nasza Księgarnia, 2008.

Frances Hodgson Burnett, *Tajemniczy ogród*, Warszawa: Nasza Księgarnia, 2004.

Agnieszka Stelmazyk, *Kroniki Archeo. Sekret Wielkiego Mistra*, Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2011.



stępnych latach nie będzie inaczej.

Ich lektura dostarczyła uczniom wielu wrażeń i ciekawych przeżyć, a udział w rywalizacji konkursowej dużo radości i satysfakcji.

### **Miłośniczki czytania**

7 maja 2015 r. odbył się w Szkole Podstawowej nr 2 w Tarnowie **XIV Międzyskolny Konkurs Literacki**, któremu przewodził temat: „Marzenia do spełnienia”. Drużyna naszej szkoły, czyli **Anita Kwasiak, Magdalena Lipa i Natalia**

Serdecznie gratulujemy i zapraszamy wszystkich do czytania, gdyż według słów Umberto Eco: „*Kto czyta książki, żyje podwójnie.*”

## Szkolny reporter przedstawia

### Wywiad z Panem Bogdanem Czernią

**Gratulujemy Panu zwycięstwa w głosowaniu na „Przyjaciela dzieci”!**

**Jak Pan myśli, dlaczego został Pan wybrany na najlepszego nauczyciela?**

*Jestem mile zaskoczony. Bardzo cieszę się, że uczniowie darzą mnie sympatią oraz uważają za dobrego nauczyciela. Uważam, że jako nauczyciel jestem osobą spokojną, cierpliwą i serdeczną. Staram się być sprawiedliwy, odpowiedzialny i konsekwentny. Mam dobry kontakt z uczniami.*

**Jakie są Pana metody wychowawcze?**

*Skuteczna praca wychowawcza, to przede wszystkim znaczenie uczciwości i zaufania w relacji nauczyciel - uczeń. Najlepszym sposobem jest motywowanie i wzmacnianie dobrych zachowań. Stosuję pochwały i zachęty.*

**Od kiedy pracuje Pan w szkole?**

*W szkole pracuję od dziesięciu lat.*

**Od zawsze chciał Pan być nauczycielem, czy może coś innego spowodowało, że wybrał Pan ten zawód?**

*Tak, lubię pracę z młodymi ludźmi, daje mi ona wiele satysfakcji, szczególnie gdy uczniowie odnoszą sukcesy. Bycie nauczycielem to nie praca, ale moje powołanie :)*

**Czy podoba się Panu swoja praca i dlaczego?**

*Konfucjusz powiedział „Wybierz sobie zawód, który lubisz, a całe życie nie będziesz musiał pracować”. Ja właśnie tak zrobiłem :)*

**Woli Pan uczyć w podstawówce czy w gimnazjum, i dlaczego?**

*W podstawówce, ponieważ uczniowie są mniej „odporni na wiedzę” :)*

**Dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów i radości w życiu zawodowym i osobistym.**

*Magda Lipa*

### MIEJSCE III

#### „Umocnieni sobą”

Działo się to w 5381 roku kalendarza hybrowego...

Frydę – wyjątkową planetę o nietypowym kształcie i strukturze - zamieszkiwała wtedy populacja Hybrów. Planetę tworzyły setki dryfujących odłamów gruntu – zwanych wyspami - zawieszonych w gęstej atmosferze i połączonych ze sobą bardzo długimi mostami. Sercem planety było świetliste jądro, znajdujące się pośrodku tego niezwyklego układu. Otaczała go przezroczysta powłoka, która przepuszczała tyle światła i ciepła, ile było potrzebne do życia mieszkańcom planety.

Pewnego dnia część Hybrów postanowiła zniszczyć wyspy pozbawione bogactw mineralnych, uważając je jedynie za śmieci. Pozostali mieszkańcy, wrażliwi na piękno tych wysp, nie chcieli się na to zgodzić. Na planecie zapanował stan wojenny. Powstały dwa wrogie obozy: Czerwonych, którzy chcieli siłą zlikwidować niedocho-dowe wyspy oraz obóz przeciwnych temu Niebieskich.

- Generale...! – krzyknął jeden z żołnierzy Niebieskich do swego dowódcy. – Czerwoni szykują się do ataku na Marusę, największą wyspę północnej części

planety!

- Niech atakują! - odpowiedział pewnie generał! – My będziemy tam pierwsi i zorganizujemy sprawną obronę! Nie będą się nas tam spodziewać!

Tymczasem na przechadzkę po Marusie wybrali się dwaj Hybrowie: Waro i Grus. Kiedy zauważyli nadciągające wojska Czerwonych, uciekli do pobliskiego lasu i w przepięknej aurze otoczenia zaczęli obmyślać plan ucieczki z Marusy.

- Przechadzka po Marusie, to był twój pomysł! - burknął rozgniewany Waro. – Teraz wymyśl, jak wybrnąć z kłopotów!

- Sam zgodziłeś się tutaj przyjść! - odpowiedział z krzykiem Grus.

- Co to?! Aaaaaaa...! - Waro nie zdążył z ripostą, gdyż nagle obok niego pojawił się żołnierz armii Czerwonych, złapał go i włożył do worka.

Na szczęście porywacz nie zauważył Grusa, bo ten w odpowiedniej chwili odskoczył w głąb pobliskiej roślinności. Jednak Grus nie myślał o ucieczce. Postanowił śledzić żołnierza, bo za wszelką cenę chciał odbić z jego rąk swego przyjaciela.

Wkrótce doszli do bazy armii Czerwonych. Porywacz pozostawił przed wejściem worek z jeńcem, gdyż chciał opowiedzieć swo-

dział się, dlaczego jego dziadek nie zabiera go do wilczej gawry. Pobiegł pod rozłożysty dąb i tam sobie szlochał.

- Dlaczego płaczesz?- odezwał się niewidzialny głos.

- Kto tu jest? - przestraszył się chłopiec.

- Przecież to ja, twój dziadek. Spójrz na pień drzewa.

Mały Kieł spojrział i oniemiał ze zdziwienia.

- Kto cię uwięził w drzewie?

- Spokojnie! Ja jestem drzewem. Gdy trafiłem do nieba, św. Piotr powiedział mi, że nie zasłużyłem na umieranie. Niestety nie da się wskrzesić zmarłych, więc odesłali mnie na ziemię w postaci drzewa. A teraz powiedz mi, jak radzi sobie mój syn?

- Dobrze, ale teraz nie ma dla mnie ani minuty - żalił się chłopiec.

- Oj tam. Twój tata pełni obecnie bardzo ważną funkcję. Ale przecież jestem ja!

Odtąd Wilczy Kieł zawsze pomagał swojemu wnukowi. Rozwiązywał jego problemy, a nawet nucił kołysanki. Zawsze dawał mu dobre rady. Mały Kieł, siedząc w koronie

drzew, mógł godzinami obserwować stado wilków, dlatego wyrósł na mądrego wodza. Pamiętnego lata 1792 roku na bezkresnych ziemiach Kanady rozegrała się bitwa wszechczasów. Plemię Indian stoczyło wojnę z największym drapieżnikiem, białym człowiekiem. Dzięki inteligencji i instynktowi czerwonoskóry lud zwyciężył i już nikt nigdy nie miał odwagi ich atakować. I to wszystko dzięki niepozornym rozmowom dziadka z wnukiem.

Ludzie od zawsze byli związani z naturą. Obecnie wykorzystuje się przyrodę i naprawdę niewiele widzi, że wszystko jej zawdzięczamy. Ona jest naszym najwerniejszym przyjacielem. Niech każdy z nas jak najszybciej odkryje w sobie Małego Kłę.

Marysia Pokrywka

## Wywiad z Natalią Żabą uczennicą klasy 6b

### Od kiedy poczułaś, że masz talent artystyczny ?

Od kiedy pamiętam zawsze lubiłam rysować i malować. Już w przedszkolu zaczęłam zdobywać swoje pierwsze osiągnięcia w konkursach plastycznych. Brałam udział w występach artystycznych.

### W jaki sposób rozwijasz swoje talenty plastyczne, muzyczne i recytatorskie?

Uczestnicząc w różnorodnych zajęciach dodatkowych.

### Wolisz malarstwo, czy jednak występy na scenie ?

Ciężko jest mi sprecyzować co bardziej mnie fascynuje. Lubię się rozwijać i zdobywać nowe doświadczenia w obu dziedzinach.

### Czy w przyszłości wybierasz się do szkoły muzycznej ?

Raczej bym się nie zdecydowała.

### Jaki jest twój wymarzony zawód i dlaczego? Czy łączy się z Twoimi dzisiejszymi zainteresowaniami?

Swoją przyszłość łączę z całkiem inną dziedziną, a mianowicie bardzo chciałbym zostać lekarzem pediatrą. Bardzo lubię dzieci i chciałabym im pomagać. A malować mogę zawsze w wolnej chwili. Sądzę, że ta pasja nigdy mnie nie opuści.



## Sport na gorąco

### Sport na gorąco

- Sukces polskiej drużyny w lidze mistrzów piłkarzy ręcznych, gdzie Vive Tauron Kielce zajęło trzecie miejsce pokonując niemiecką drużynę THW Kiel. Głównym bohaterem meczu został Karol Bielecki, który 9 -krotnie pokonał bramkarza rywali. Bar-

dzo dobrze zaprezentował się również Sławomir Szmal, który w kluczowych momentach popisywał się fenomenalnymi interwencjami.

Vive zagrało fantastyczny mecz i

należało im się to zwycięstwo. Mistrzostwo zdobyła Barcelona, która pokonała w finale MKB Veszprem.

- W najlepszej polskiej lidze żużlowej Enea Ekstralidze w tabeli prowadzi Unia Leszno, która wygrała na wyjeździe z Zieloną Górą 36:54. Betard Sparta Wrocław pokonała Stal Gorzów, która nie wygrała jeszcze meczu, a jedynym zawodnikiem, który punktuje regularnie, jest młodzieżowiec Bartosz Zmarzlik. Unia Tarnów po niezłym początku sezonu teraz jeździ trochę

gorzej, gdyż po przegranej z Wrocławiem i Rzeszowem są na dole tabeli. W czwartek na stadionie w Mościcach będą jeździć z drużyną z Torunia która nazywana jest mistrzem wyjazdów. W ostatnim meczu kolejki wspomniany już Ks Toruń wygrał z Grudziądzem 59:31.



- W polskiej lidze piłki nożnej Ekstraklasie przed dwoma kolejkami do końca prowadzi Lech Poznań, na drugim miejscu jest Legia Warszawa, a na trzecim Jagiellonia Białystok. W strefie spadkowej znajduje się GKS Bełchatów oraz Zawisza Bydgoszcz. W następnym sezonie w tej lidze zagrają Termalica Bruk-Bet Nieciecza oraz Zagłębie Lubin, którzy awansowali z I ligi do Ekstraklasy.

Marcel

## Opowieści

**W tym numerze przedstawiamy opowiadania, które zajęły 2. i 3. miejsce w szkolnym konkursie literackim. Serdecznie polecamy ich lekturę!**

### MIEJSCE II „Nie tak dawno temu w Ameryce”

Dawno temu w Ameryce Północnej, żyło wiele plemion indiańskich. Jednym z nich był lud mieszkający w lesie.

Wilczy Kieł to wódz plemienia. Dzięki jego rządowi Indianie żyli dostatnio i w zgodzie z naturą. Mieli dostęp do jedzenia, czystej wody. Zrobili oni wiele przyrządów łowieckich. Pewnego razu na obozowisko napadli Anglicy.

- Wodzu! Napadli nas biali ludzie! - krzyknął przerażony Indianin. Wybuchła panika. Jedynie Wilczy Kieł nie stracił rozumu. Wziął magiczny napar i szeptał pod nosem szamańskie zaklęcia.

- Pradawni Przodkowie! Pomóżcie nam! - powiedział, po czym wykonał kilka gestów. Nastąpiła chwila milczenia i rozległy się krzyki. To pradawni bogowie przybyli w postaci potężnych wilków. Zaatakowali

wali oni białych ludzi, a największy z nich rzucił się na gen. Wilsona, wąsatego mężczyznę z głęboko osadzonymi oczami. Na głowie miał angielską czapkę, a pozostały strój stanowił granatowy mundur z białymi wstawkami, wysokie buty i białe spodnie. Na prawym boku nosił szablę, a lewym pistolet. Anglicy uciekali w popłochu, bojąc się olbrzyma na czterech łapach. Gen. Wilson nie mógł biec, dlatego ostatkiem siły nacisnął spust pistoletu. Pif! Paf! Wielki Kieł padł na ziemię jak długi.

- Moja robota skończona. Mogę umierać spokojnie, wiedząc że zabieram do piekła czerwonego diabła - wycedził Wilson, po czym opadła mu głowa. Przestraszeni Indianie wzięli konającego wodza do miejscowej zielarki Yukon. Kobieta natychmiast zajęła się rannym. Chwilę potem wyszła z namiotu.

- Robiłam wszystko, co w mojej mocy, ale Pramatka wezwała go do siebie - rzekła. Zgromadzone plemię Wilczej Watahy ogarnął smutek. Jedynie Mały Kieł nie rozumiał co się stało. Wkrótce pochowano wielkiego wodza, a na jego miejsce wstąpił syn - Wilczy Smutek. Wnuk - Mały Kieł wkrótce dowie-



## Żyj zdrowo!

### Żyj zdrowo i kolorowo

5 najlepszych rymowanek na zdrowy i kolorowy wakacyjny czas

1. Więcej warzyw i owoców - będziesz zdrowy - to jest sposób.
2. Pamiętaj o spacerach i jedz świeże owoce, zdrowie jest też w warzywach, to zwiększy twoje moce.
3. Jedz owoce, jedz warzywa, a będziesz w energii pływał.
4. Jedz warzywa, będziesz zdrów, jedz warzywa będziesz rość.  
Chcesz mieć zęby piękne, zdrowe? Pij jogurty owocowe.

### Nareszcie wakacje!

Nie marnuj czasu przed komputerem. Spędzajmy czas aktywnie, na świeżym powietrzu. Jeźdzmy na rowerze, rolkach, hulajnodze. Pójdźmy na basen, ale pamiętajmy o zasadach bezpieczeństwa!  
A co jak pogoda nie dopisuje? Zaprosz przyjaciół i zagrajcie w gry planszowe (np. „Osadnicy z Catanu” i „Chińczyk”) oraz przeczytajmy książki, które znajdziecie w naszych „Molach książkowych”.



## Na czterech kółkach

### „Na czterech kółkach”

#### Wielkie marki cz.3

#### Ferrari

**Nazwa:** Ferrari S. p. A

**Założyciel:** Enzo Ferrari

**Rok założenia:** 1947

**Siedziba:** Maranello, Włochy

**Dyrektor:** Sergio Marchionne

Według wielu osób ( na przykład dla mojego brata z 2 klasy gimnazjum, pozdrawiam Cię bracie) ta wielka włoska marka to najlepsza firma samochodowa wszechczasów. Ferrari produkuje jedynie sportowe samochody. Premiera



pierwszego modelu tej firmy miała miejsce w 1947 roku i model nosił nazwę 125 S. Samochód był wyposażony w 1,5 litrowy silnik i miał aż 12 cylindrów! Logo firmy pochodzi z emblematu, jaki miał na swoim samolocie pilot włoski z czasów pierwszej wojny światowej, Fran-

cesco Baracca. Enzo Ferrari będąc pod wrażeniem jego umiejętności, użył tego samego symbolu- czarnego rumaka, stojącego na dwóch tylnych nogach. Taki koń we Włoszech uważany jest za symbol szczęścia. Zabytkowe Ferrari 250 GTO sir Stirlinga Mossa, zostało w 2012 roku zakupione przez anonimowego nabywcę za 38 milionów dolarów! Jest to na razie światowy rekord. Duża grupa ludzi wyobraża sobie Ferrari jako czerwony superszybki samochód dla bogatych ludzi. I... mają rację. Ferrari to cud inżynierii, jazda nim to przyjemność, przyjemność, która dużo kosztuje. Ferrari wyprodukowało wiele wspaniałych samochodów, a najbardziej znane z nich to: Ferrari 458 Italia, La Ferrari, California, F40, F12 Berlinetta, FF, Enzo, czy 250 GTO o którym już wspominałem. Ferrari jest nie do podrobienia w świecie motoryzacji i mam nadzieję, że ta genialna firma zostanie z nami do końca świata i jeden dzień dłużej.

Życzę dla zmotoryzowanych wspaniałych wakacji, a po przerwie cz. 4 cyklu.

Maciej Lach

## Mole książkowe

Ostatnio miałam okazję przeczytać kilka części „Kronik Archeo” autorstwa **Agnieszki Stelmazyk**. Jednak najbardziej zapadła mi w pamięć "Zagadka Diamentowej Doliny", w



której znów spotykamy naszych głównych bohaterów; Anię i jej starszego brata Bartka Ostrowskich, których rodzice są archeologami oraz ich angielskich przyjaciół; Mary Jane z braćmi Jimem i Martinem. Warto wspomnieć, że Jim i Martin są bliźniakami. Towarzyszy wszystkim oczywiście panna Ofelia, opiekunka rodzeństwa Ostrowskich, a tym samym korepetytorka Ani.

Ciotka Ani i Bartka, Barbara

Lawson zaprasza rodzeństwo do Australii w czasie ich ferii zimowych, gdzie mieszka od wielu lat (a dokładniej na Tasmanii) i zdążyła wyjść już za męża. Podczas wypożyczenia dzieci na tym kontynencie, ciocia Barbara jako że jest dziennikarką, jednorazowo stworzyła artykuł o Zaginionej Diamentowej Dolinie i coraz bardziej się nią zaczęła interesować. Zorganizowała dzieciom wyjątkową atrakcję: poszukiwanie skarbów!

Rodzinna wycieczka szybko zmienia się w śledztwo, która prowadzi Ostrowskich do tragedii sprzed setek lat. Czy William Dickens miał coś wspólnego z Diamentową Doliną? Chwilowo jego historia musi poczekać. Tylko czy duchy z przeszłości dadzą tak łatwo za wygraną? Za co mają za złe Lordowi Szalonemu? Kto śledził w lesie pannę Ofelię i bohaterskiego pilota Griffina? Kto chciał się pozbyć dzieci oraz ich ojca i wujka?

Więcej dowiedziecie się, gdy przeczytacie. "Kroniki Archeo" to idealna książka dla osób z duszą podróżnika żadnego przygód.

Polecam.

Anita

## Wycieczka do Planetarium i do zamku w Dębnie

20 maja 2015 r. klasy piąte wybrały się na wycieczkę do dwóch różnych, ale i interesujących miejsc: Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach i Zamku w Dębnie.

Najpierw wyruszyliśmy do Planetarium. Zaraz po przyjeździe weszliśmy do drewnianego pomieszczenia, w którym astrolog opowiadał nam o wyprawach do kosmosu i o zaćmieniach słońca. Następnie przeszliśmy do drugiej, większej sali, w której sufit był zaokrąglony. Na suficie wyświetlały się różne zdjęcia oraz filmy prezentujące zjawiska astronomiczne związane z wyglądem nieba gwiazdowego w różnych szerokościach geograficznych. Muszę przyznać, że było to bardzo interesujące. Zaraz po wycieczce do Pla-

netarium pojechaliśmy do średniowiecznego zamku w Dębnie. Tam podzieliliśmy się na dwie grupy. Jedna wyruszyła do zamku, a druga bawiła się przy ognisku. Po półtorej godziny grupy wymieniły się zajęciami. W zamku dziewczęta przebierały się za księżniczki, a chłopcy za rycerzy. Tam musieli się wykazać w trzech konkurencjach, po których został wyłoniony zwycięzca i obdarowany specjalnym medalem. W naszej grupie był to Jan Siedlik.

Świetnie się bawiliśmy!!! Osobiście polecam wyprawę do Planetarium oraz do zamku w Dębnie.

Zuzanna Legieć kl. V b



## Nasze wrażenia

### Wycieczka do Sandomierza

20 maja bieżącego roku klasy 6a i 6b pojechały na wycieczkę do zabytkowego Sandomierza.

Zbiórka pod szkołą odbyła się o godzinie 7.45. Kwadrans później byliśmy już w drodze. Podróż przebiegła szybko, w miłej i wesołej atmosferze. U celu byliśmy już o 10.00.

Na miejscu pani przewodniczka oprowadziła nas po sandomierskich podziemiach. Znajdowały się tam m.in. kości mamuta i szkielet ludzki sprzed kilkuset lat! Poza tym poznaliśmy legendę o dzielnej Halinie, która, by ratować miasto, wprowadziła do podziemi Tatarów pod pozorem przekazania im skarbu. Gdy weszli w korytarz bez wyjścia, Halina wypuściła gołębia, jako znak, by zasypać ziemią otwór prowadzący na powierzchnię. Halina została tam zamordowana przez wrogów, którzy sami także zginęli. Po tym niezwykłym czynie została okrzyknięta bohaterką

Sandomierza.

Oprócz tego odwiedziliśmy też zbrojownię i oglądaliśmy narzędzia tortur (budziły one największe zainteresowanie, szczególnie wśród chłopców). Niestety, pogoda nie sprzyjała nam na tyle, aby wejść na Góry Pieprzowe, ale za to mogliśmy podziwiać najstarsze zabytki tego miasta i oglądać jego panoramę z ogromnej wieży. Na końcu udaliśmy się na rejs po Wiśle. Przyniósł on na pewno wiele wrażeń. Piękne widoki oraz głębokie wody Wisły sprawiły, że niektórzy poczuli się jak na Titanicu. Ale zakończenie tej przygody było szczęśliwe. Po pełnym wrażeń dniu, zmęczeni udaliśmy się do autokaru, którym pojechaliśmy z powrotem do Tarnowa.

Magda

### Zapiski nastolatki (nie)takiej jak inne



Gdy rok temu z wypiekami na twarzy otwierałam mój urodzinowy prezent od Emilki, myślałam, że ta książka okaże się kolejną przeciętną. Ledwo przeczytałam dwie kartki, a już wiedziałam, że obojętnie i bez zapału jej nie przeczytam.

Barbara Wicher zadbała o solidną dawkę humoru doprawioną szczyptą historii i... histerii tłumów. Ta książka została głównie stworzona dla dziewcząt, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by przeczytali ją chłopcy.

Oliwia to typowa nastolatka,

ma kompleksy, skrycie podkochuje się w szkolnym koledze, nie potrafi odnaleźć wspólnego języka z rodzicami. Pewnego dnia odkrywa tajemnicę, która wywróci do góry nogami całe jej dotychczasowe życie. Okaze się bowiem, że wcale nie jest taką zwyczajną nastolatką.

Tylko dlaczego akurat padło na Oliwię? Jaki związek z dynastią Jagiellonów ma nastolatka nie darząca sympatią historię? Czy to możliwe, że po tylu wiekach odnaleziono potomka Jagiellonów?

Szczerze stwierdzam, że zupełnie się nie spodziewałam zakończenia tej powieści. Nigdy nie przypuszczałabym, że życie typowej nastolatki może mieć jakiś związek z Władysławem Jagiełło, wielkim księciem litewskim i królem Polski. Ponieważ jestem pasjonatką historii, książka ta była dla mnie idealnym sposobem na spędzenie deszczowego wieczoru.

Anita Kwaśniak

## Podwieczerek filmowy

### Kopciuszek

Jest to film fantastyczny opierający się na tradycyjnej bajce „Kopciuszek”.

To adresowany do całej rodziny film fabularny inspirowany klasyczną baśnią o tym samym tytule. W najnowszej produkcji Disneya, w reżyserii nominowanego do Oscara Kennetha Branagha (dzieła wykonane również dzięki niemu: „Thor”, „Hamlet”) zobaczymy jedno z najbardziej intrygujących aktorek współczesnego kina: Cate Blanchett w roli złej macochy i Helene Bonham Carter jako dobrą wróżkę. Akcja filmu rozpoczyna się od scen szczęśliwego dzieciństwa małej Elli ze swoimi rodzicami. Niestety, mama Elli niespodziewanie zapada na śmiertelną chorobę. Na łożu śmierci daje jej życiową radę, aby miała odwagę i zawsze była dobra. Dziewczyna pewnego dnia przypadkowo spotyka tajemniczego mężczyznę, który podaje się za sługę księcia. Oboje wyraźnie są sobą zauroczeni. Znajomość rozkwita. Jak w tradycyjnej historii macocha nie wyraża zgody na uczestniczenie Elli w balu. Dziewczyna pogrążona w płaczu spotyka bezdomną kobietę proszącą o posiłek. Znając dobre serce dziewczyny, oczywiście przyjmuje ją do siebie. Kobieta bez da-

chu nad głową okazuje się być lekko roztrzępaną wróżką, ukrywającą się pod przykrywką starej kobiety. Wróżka wyczarowuje karetę z dyni oraz konie i mysz. Przemienia poszarpaną różową suknię po mamie Elli w czarującą niebieską suknię całą w brokacie zawierającą ozdobne motylki. Buty dziewczyny są wykonane z błękitnego szkła. Ella ukrywając się pod czarem wróżki nie zostaje rozpoznana przez nikogo prócz księcia. Wszystkich czaruje swoim wdziękiem i blaskiem. Księżę oprowadza Elle po ogrodzie. Towarzyszy im romantyczny nastrój, ale niestety wybija północ. Ella śpiesząc się gubi swój szklany pantofelek. Zaś drugi po dotarciu do domu ukrywa w swoim małym pokoju na strychu. Niestety zła macocha odnajduje go. Irytuje się ona bardzo zaistniałą sytuacją i z wściekłości zamyka ją w tym pomieszczeniu. Jak kończy się ta historia? Czy księżę odnajdzie Kopciuszka i poślubi? Zobaczcie i przekonajcie się sami. Film został wyprodukowany w USA, a scenariusz napisał Chris Weitz. W Polsce pierwsza premiera w kinach odbyła się 13 marca, a na świecie 13 luteo tego samego roku. Koszt produkcji tego filmu wynosił 521 031 159\$.

Przygotowała: Emilka Nalezińska

Nasz ulubiony bohater, Mikołajek, powraca!

Tym razem w wersji filmowej pt:

ka z dwoma czarnymi warkoczykami, wyglądająca jak córka państwa Addamsów, wzbudza lęk u Miko-

fajka. Nasz bohater zaczyna się obawiać, że rodzice planują go zeswatać z czarnowłosą. Na szczęście dziewczynka okazuje się przyjazną towarzyszką. Niestety, lęk przed niechcianym małżeństwem zmusza go do ucieczki. Mikołajek stoi przed trudnym wyborem: Isabella & Jadwinia. Czy wszystko skończy pomyślnie? Tego dowiecie się po obejrzeniu filmu.



### „Wakacje Mikołajka”

Mikołajek razem z rodzicami i Bunią jedzie na wakacje do Bretanii. Na miejscu poznaje pięciu kolegów, którzy tak jak on uwielbiają przygody. Ku radości rodziców - nad morzem są też starzy znajomi taty Mikołajka z córką Isabellą. Poważna i małomówna dziewczyn-

Pełne humoru wypowiedzi bohaterów i nieprzewidywalny sposób myślenia głównego bohatera to mocne argumenty, by śmiało mianować ten film Komedią Roku 2014.

M. Pokrywka